IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka**

(nr 171)

z dnia 10 lipca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 171)

10 lipca 2023 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz poseł **Anny Milczanowskiej (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

– wnioski w sprawie powołania na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 (druki nr 3427 i 3428).

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Orlak** przewodnicząca Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, **Grzegorz Wrona** sekretarz Naczelnej Rady Lekarskiej, **dr hab., prof. UJ Wojciech Dragan** oraz **prof. Teresa Matthews-Brzozowska** kandydaci na członków Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor**, **Daniel Kędzierski** i **Anna Majewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Bardzo serdecznie witam państwa posłów przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. Bardzo serdecznie witam naszych gości, przede wszystkim oczywiście kandydatów do Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15, panią prof. Teresę Matthews-Brzozowską oraz pana prof. Wojciecha Dragana. Bardzo serdecznie witam. Witam też przedstawicieli na wnioskodawców – pana Grzegorza Wronę, sekretarza Naczelnej Rady Lekarskiej, oraz przewodniczącą Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, panią doktor Katarzynę Orlak. Bardzo serdecznie witam.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje zaopiniowanie wniosku w sprawie powołania na członka państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 (druki nr 3427 i 3428).

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Proszę przedstawicieli wnioskodawców o przedstawienie kandydatów według kolejności druków. Kandydatów na członków Komisji zgłosiła Naczelna Rada Lekarska oraz Polskie Towarzystwo Psychologiczne.

Zgodnie z zapowiedzią, w kolejności druków, oddaję głos panu dr. Grzegorzowi Wronie, sekretarzowi Naczelnej Rady Lekarskiej, w celu przedstawienia kandydatury pani prof. Teresy Matthews-Brzozowskiej. Proszę bardzo.

Sekretarz Naczelnej Rady Lekarskiej Grzegorz Wrona:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pragnę zarekomendować do składu Komisji panią prof. Teresę Barbarę Matthews-Brzozowską, długoletniego nauczyciela akademickiego w dwóch uniwersytetach medycznych.

Pani profesor z wykształcenia jest lekarzem dentystą, ale jest również pielęgniarką, bo to są pierwsze studia, które pani profesor ukończyła. Jest również psychoterapeutą. O swojej karierze psychoterapeuty opowie sama pani profesor, ja nie jestem wystarczająco właściwym, aby o tym zakresie Wysoką Komisję poinformować.

Oczywiście pani profesor spełnia wszystkie niezbędne do pełnienia funkcji członka Komisji wymogi. Pani profesor w swojej dziedzinie posiada chyba wszystkie kompetencje, które lekarz dentysta może zdobyć. Pani profesor jest osobą o niesłychanie obfitym

dorobku naukowym, jest wychowawcą wielu pokoleń młodzieży akademickiej. Wydaje się, że to chyba jest największy sukces każdego człowieka.

To natomiast, co ja bym chciał podkreślić, to moje związki z panią profesor. Pani profesor jest wieloletnim zastępcą rzecznika odpowiedzialności zawodowej w Naczelnej Izbie Lekarskiej – naczelnego rzecznika odpowiedzialności zawodowej. Miałem olbrzymią przyjemność współpracować z panią profesor przez dwie kadencje, przez 8 lat. W związku z tym mogłem poznać panią profesor jako niesłychanie ciepłego człowieka, człowieka niesłychanie ciekawego innych ludzi, człowieka, który doszukuje się w tych, którzy są poddani pod ocenę pani profesor, wszystkich pozytywnych cnót.

Równocześnie jest osobą, która bardzo surowo ocenia tych, którzy zbłądzili. Umie do tych osób dotrzeć, czego wielokrotnie zazdrościłem pani profesor. Umie tę swoją ocenę przekazać tym osobom w oczy, i to w taki sposób, który nikogo nie uraża. To zwykłe, normalne doświadczenie, nie tylko zawodowe, chciałbym najmocniej podkreślić, bo wydaje mi się, zastanawiając się nad celami, które Komisja ma wypełnić, że to będzie chyba najistotniejszym powodem do tego, aby powierzyć tę funkcję pani profesor.

Pani profesor po raz drugi staje przed Komisją. Krytykowanie kandydatury przez osoby, które w moim przekonaniu nie miały żadnych podstaw do tej krytyki, było dla mnie olbrzymią niespodzianką, aczkolwiek być może dzisiejsze czasy takie są. Żeby kogoś krytykować, trzeba naprawdę poznać istotę zagadnienia, a przede wszystkim poznać osobę. Do tych negatywnych ocen, do tego hejtu, który spotkał panią profesor, bo jest lekarzem dentystą, wracać nie chcę.

Naczelna Rada Lekarska dlatego m.in. doszła do przekonania, że ten wybór był dobry, bo jesteśmy samorządem dwóch zawodów – zawodu lekarza i lekarza dentysty. Nie mamy żadnych wątpliwości, że wtedy, kiedy Komisja będzie potrzebowała oceny osoby posiadającej wiedzę superspecjalną, to do takiej osoby się zwróci i z opinią takiej osoby się zapozna. W moim przekonaniu i w przekonaniu Naczelnej Rady Lekarskiej w składzie Komisji przede wszystkim powinni być dobrzy ludzie. Takiego dobrego człowieka rekomenduję na to stanowisko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pani profesor zechce uzupełnić? Pan doktor zapowiadał pani prezentację w ramach rekomendacji. Proszę bardzo.

Kandydat na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 prof. Teresa Matthews-Brzozowska:

Państwo przewodniczący, członkowie Komisji, szanowni państwo, ostatnio przedstawiłam się państwu chronologicznie, tak jak zdobywałam swoje dojście do tytułu profesora. Dzisiaj chciałabym właśnie zacząć od tego etapu, który w byłej Czechosłowacji nazywa się specjalizacją z psychoterapii.

Jako lekarze, lekarze dentyści i psycholodzy z Polski byliśmy na prawach osób, które się szkoliły. Ministerstwo nas wysyłało, szkoliliśmy się tam. Szkolenie z programem, który musieliśmy zrealizować tu w Polsce, trwało przez 6 lat. Od 1976 r., kiedy zaczęły się wszystkie szkolenia wstępne, czyli kursy w Polsce, skończyliśmy po 6 latach. A ja zakończyłam mój doktorat właśnie technikami psychoterapeutycznymi. Zatem część psychoterapeutyczną mam dobrze opanowaną, techniki również mam opanowane.

Tak jak powiedziałem na zakończenie poprzedniego spotkania z państwem, techniki są te same. Wykorzystujemy je w różnych celach, natomiast nie ma techniki dla dzieci, które były molestowane seksualnie. Nie ma technik dla dzieci niepełnosprawnych i młodzieży, z którymi pracuję od 25 lat. To są dzieci oczywiście z zespołem Downa i różnymi innymi wadami genetycznymi. To, że jestem ortopedą szczękowym i zajmuje się dziećmi w tym zakresie, nie oznacza, że nie wykorzystuję technik psychoterapeutycznych. Właśnie je wykorzystuję na co dzień. To jest moja normalna praca.

Szkoliłam się, proszę państwa, jeżeli ktoś spojrzy na psychoterapię, chyba u najważniejszej osoby w tamtych czasach, czyli u pana prof. Kratochvila. Szkolenie było nie tylko w języku czeskim, ponieważ nie wszyscy mieliśmy dobrze opanowany ten język, ale również po angielsku. Zostałam na tyle wykształcona, że otrzymałam certyfikat,

który uprawniał mnie nie tylko do wykonywania psychoterapii, ale również nauczania. Stąd na Uniwersytecie Medycznym w Poznaniu przez wiele lat prowadziłam zajęcia dla lekarzy i lekarzy dentystów, jak również psychologów – zajęcia z zakresu psychoterapii. To jest takie uzupełnienie tej części psychoterapeutycznej.

Chciałam powiedzieć, proszę państwa, że mam wypromowanych 45 doktorantów, 3 mam w toku. To jest też informacja, że mam dobry kontakt z młodzieżą i z osobami, które promuję. Potrafię również zgłębić to, co oni chcą zrobić. To nie są tylko lekarze. To są ekonomiści, proszę państwa, też przedstawiciele innych zawodów – ludzie, którzy też robią doktoraty na naszej uczelni w Poznaniu, czyli na Uniwersytecie Medycznym.

Już nie mówię o Krzyżu Zasługi, ale powiem o najważniejszym medalu, który otrzymałam ostatnio. Jest to medal za długie pożycie małżeńskie – za 50 lat. Taki medal otrzymaliśmy razem z mężem. Zatem staż również mam ogromny. Mam dwoje dzieci, pięcioro wnucząt. Nie wiem, co by państwo chcieli jeszcze wiedzieć, ale bardzo chętnie odpowiem na pytania, które byście chcieli mi zadać.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Po przedstawieniu kandydatury pana profesora przejdziemy do dyskusji.

W tej chwili poproszę panią przewodniczącą Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, panią dr Katarzynę Orlak, o przedstawienie kandydatury pana prof. Wojciech Dragana.

Przewodnicząca Polskiego Towarzystwa Psychologicznego Katarzyna Orlak:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo się cieszę, że kontynuując wieloletnią już działalność Polskiego Towarzystwa Psychologicznego w obszarze ochrony praw dzieci, działania na rzecz ograniczania przemocy, w tym seksualnej wobec dzieci, mam dzisiaj możliwość przedstawienia państwu kandydata do Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej 15. roku życia, ponieważ działalność tej Komisji wydaje się niezwykle ważna.

Jednocześnie pozwolę sobie powiedzieć, zanim przejdę do prezentacji sylwetki, że ubolewam ogromnie, że nie ma samorządu zawodowego psychologów, ponieważ do tej Komisji kandydatów powinna zgłaszać Krajowa Rada Psychologów. Od 22 lat czekamy na samorząd, nie wydarzyło się to. Od 15 lat ustawa jest martwa.

Ostatnio wnieśliśmy państwu razem z sześcioma innymi organizacjami do parlamentu petycję z prośbą o nowelizację jednego tylko artykułu starej ustawy, tak żeby lege artis mógł być powołany komitet organizacyjny psychologów. Nawet jak trzeba napisać nową ustawę, to żeby pisał ją już samorząd razem z ministrem, a nie inaczej. Myślę, że Polska, w tym polskie dzieci, zasługują na to, żeby był organ, który może odpowiedzialnie zajmować się m.in. odpowiedzialnością zawodową psychologów. 60% psychologów w Polsce nie jest nigdzie zrzeszonych, co powoduje przeróżne problemy dla różnych organów państwa, dotyczy to także biegłych, którzy opiniują w sprawach, którymi ta Komisja się zajmuje.

Natomiast przechodząc już do tej przyjemniejszej części mojego wystąpienia, jaką niewątpliwie jest prezentacja sylwetki pana prof. Dragana, chciałam powiedzieć, że niezależnie od tego, że nie ma samorządu, jest to kandydatura dyskutowana. Kandydaturę zaproponował pan przewodniczący Komitetu Psychologii Polskiej Akademii Nauk i oczywiście uzyskała ona poparcie zarządu głównego Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. Stąd zdecydowaliśmy się kandydaturę pana profesora przedstawić.

Pan profesor Dragan ma 47 lat. Jest pracownikiem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obecnie jest tam zatrudniony na stanowisku profesora uczelni w Instytucie Psychologii w Zakładzie Psychologii Rozwojowej i Wychowawczej, co nie jest, jak myślę, bez znaczenia. Dorobek naukowy pana profesora obejmuje kilkadziesiąt publikacji naukowych, w tym o zasięgu światowym. Prace te dotyczą m.in. konsekwencji doświadczania traumatycznego stresu na wczesnych etapach życia, jak również seksualności człowieka. Pan profesor Dragan był kierownikiem projektów badawczych w tym obszarze naukowym. Jest także współautorem narzędzi psychologicznych służących do badania konsekwencji traumy, w tym seksualnej, u dzieci. Zakres zainteresowań naukowych kandy-

data wpisuje się zatem absolutnie dobrze w główny cel działania Komisji, do której pan profesor kandyduje.

Warto też dodać, że za swoją działalność naukową pan profesor był wielokrotnie nagradzany, otrzymał m.in. stypendium Fulbrighta. Ponadto warto podkreślić, że przez wiele lat pan profesor pełnił także przeróżne funkcje uczelniane – prodziekana czy przewodniczącego rady naukowej. W ramach tych obowiązków zdobył doświadczenie związane ze stosowaniem procedur administracyjnych, co też może nie być bez znaczenia z perspektywy obowiązków w tejże Komisji, ponieważ doświadczenie to wydaje nam się cenne w zakresie wyjaśniania przypadków nadużyć seksualnych, czym się Komisja oczywiście zajmuje.

Warto wiedzieć, że pan profesor jest również cenionym popularyzatorem nauki. Jego doświadczenie w tej materii było dwukrotnie uhonorowane przez prezydium Polskiej Akademii Nauk, które desygnowało pana profesora do Rady Upowszechniania Nauki Polskiej Akademii Nauk. Obecnie trwa druga kadencja pana profesora w radzie. Umiejętności i doświadczenie kandydata w zakresie popularyzacji nauki mogą być przydatne, jak sądzimy, przy wykonywaniu zadań Państwowej Komisji, dotyczących na przykład działalności prewencyjnej i edukacyjnej w zakresie problematyki nadużyć seksualnych. Dobrze, jeżeli o trudnych sprawach potrafi się mówić i elegancko, i w sposób, który jest dobrze odbierany przez słuchaczy.

Chcę też podkreślić, że pan profesor Dragan cieszy się w środowisku naukowym nieposzlakowaną opinią, co znalazło wyraz m.in. w wielokrotnym wyborze pana profesora do organów uczelnianych czy też rad naukowych. Oprócz tego pan profesor pełnił również ważne funkcje środowiskowe. W tej chwili jest wiceprzewodniczącym Komitetu Psychologii Polskiej Akademii Nauk. W kontekście zadań Komisji za wyborem pana profesora Dragana przemawia także jego doświadczenie w pracy klinicznej w obszarze zdrowia psychicznego.

Dziękuję państwu za uwagę. Proszę jednocześnie o pozytywne zaopiniowanie kandydatury pana profesora. Jestem przekonana, że odpowie na wszelkie państwa pytania, jeżeli takowe się pojawią. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję.

Panie profesorze, czy zechciałby pan zabrać głos i uzupełnić?

Kandydat na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 dr hab., prof. UJ Wojciech Dragan:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, myślę, że pani przewodnicząca Polskiego Towarzystwa Psychologicznego powiedziała najważniejsze rzeczy, które ja bym sam o sobie powiedział, tak że nie mam nic do dodania. Jestem oczywiście gotów odpowiedzieć na państwa szczegółowe pytania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Pierwsza zgłosiła pani przewodnicząca Kamila Gasiuk-Pihowicz. Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję za przedstawienie obu kandydatur.

Rzeczywiście mieliśmy możliwość spotkania się z panią na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka już kilka lat temu. Tym bardziej można docenić to, że się dzisiaj pani także stawiła, bo z wypowiedzi pana sekretarza wynika, że konsekwencje tej wizyty nie były dla pani przyjemne. Przed nami jest niewątpliwie trudne zadanie – wybranie osoby, która sprosta bardzo wielu wyzwaniom w tej Komisji.

Komisja jest ciałem, które jak pani wie, funkcjonuje w bardzo ograniczonym zakresie. Praca tam wymaga bardzo dużej wiedzy, także wiedzy prawniczej, i bardzo dużej odporności psychicznej. Oczekiwania i potrzeby są olbrzymie, a kompetencje Komisji bardzo niewielkie w porównaniu do oczekiwań i potrzeb.

Rzeczywiście to, co się rzuca w oczy od razu z pani biogramu, co zresztą znalazło odzwierciedlenie w prezentacji pana sekretarza, to to, że rzeczywiście posiada pani specjalizację ze stomatologii ogólnej, ze stomatologii zachowawczej, także z ortodoncji. To jest coś, co jakby budzi naturalne zainteresowanie w sytuacji, w której kandyduje się do ciała, które zajmuje się bardzo trudną materią wymagającą wiedzy, odporności, wyczucia.

Pierwsze pytanie, które się nasuwa, to jest pytanie, czy w ramach pani praktyki lekarskiej zajmowała się pani ofiarami przestępstw pedofilii? Jeżeli tak, to w jakim zakresie?

Drugie pytanie jest dosyć ogólne, ale myślę, że istotne z punktu widzenia kandydowania na to stanowisko. Czy pani zdaniem państwo polskie zapewnia dostateczne wsparcie ofiarom przestępstw pedofilii?

Jakie obszary w tym zakresie wymagają według pani poprawy? Jak pani ocenia dotychczasową działalność organów państwa w zakresie wykrywania, ścigania i zwalczania przestępstw pedofilii? Co pani zdaniem należałoby poprawić w tym zakresie? Jakie rekomendacje, nawet już dzisiaj, mogłaby pani przedstawić właściwym organom państwa lub organizacjom w zakresie zapobiegania nadużyciom seksualnym i ich zwalczania, a także podejmowania działań, które umożliwiają pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców tych nadużyć? Czy ma pani może jakieś pomysły na podjęcie inicjatywy ustawodawczej, która pozytywnie wpłynęłaby na zapobieganie lub ściganie takich przypadków nadużyć seksualnych i karania sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej 15 lat?

Pytam dlatego, bo przez lata funkcjonowanie Komisji było ograniczone w fundamentalnym jej zakresie ze względu właśnie na niedostatki legislacyjne. W drobnym zakresie ta poprawa nastąpiła właśnie ze względu na inicjatywę legislacyjną i bardzo duże wsparcie legislacyjno-prawne ze strony członków Komisji i zaangażowanie Komisji. Zatem także ten obszar wydaje mi się dosyć istotny, jeżeli chodzi o doświadczenie kandydata.

Jakie formy działania w zakresie wspierania ofiar przestępstw pedofilii są pani zdaniem najbardziej skuteczne? Jakie jest pani zapatrywanie na współdziałanie organów ścigania z organami kościelnych osób prawnych w zakresie wykrywania i ścigania przestępstw pedofilii? Czy według pani to współdziałanie jest należyte? Czy należy podjąć jakieś działania usprawniające? A jeżeli tak, to jakie?

Tak jak powiedziałam, to opiniowanie aktów prawnych, pewna nawet inicjatywa legislacyjna, pomysły ze strony członków Komisji – dzięki temu udało się część takich błędów formalnych, niewielkich, ale utrudniających znacząco funkcjonowanie Komisji, poprawić przy ostatniej nowelizacji ustawy dotyczącej Komisji. Jednym z problemów, który został tam poruszony, był przedmiotem bardzo szerokiej dyskusji. Była mowa nieskuteczności występowania Komisji wobec instytucji, jeżeli chodzi o udostępnianie informacji. To sparaliżowało właściwie część działań Komisji.

Byłam autorką poprawki, która zakładała możliwość wprowadzenia sankcji finansowej za nieudostępnienie danych dotyczących przestępstw, ofiar, które mogłyby doprowadzić do wyjaśnienia pewnych przypadków. Czy pani zdaniem instytucje, które odmawiają udostępniania takich danych, informacji na temat przestępstw, ofiar pedofilii i nie chcą w ogóle współpracować z Komisją, powinny ponosić jakąkolwiek odpowiedzialność, na przykład finansową? Czy pani zdaniem hierarchowie kościelni, którzy nie informują o sprawcach przestępstw pedofilii albo umożliwiają sprawcom przestępstw pedofilii dalszy kontakt z potencjalnymi ofiarami, na przykład poprzez przenoszenie do innych parafii, powinni ponosić za takie działania odpowiedzialność karną?

Ostatnie pytanie. Czy pani zdaniem szkolne programy edukacji seksualnej mogą mieć pozytywny wpływ na zapobieganie przestępstwom pedofilii? Bardzo dziękuję. Będę wdzięczna za udzielenie odpowiedzi na pytania.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Bardzo proszę, pani profesor.

Kandydat na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 prof. Teresa Matthews-Brzozowska:

Dziękuję bardzo. Pytań sporo, temat obszerny ogromnie.

Może zacznę w ten sposób, że zgadzam się z opinią, że Komisja naprawdę bardzo aktywnie pracowała. Ponad 700 zgłoszonych spraw to jest dużo. Zakończonych zostało ponad 200 – to też jest dużo moim zdaniem. Pozostałe są w toku. To znaczy, że przez ten okres właśnie to, co było podkreślone – brak dostępu do dokumentów i brak możliwości oszacowania, jak ciężkie są konsekwencje po takich przestępstwach u osób, które zgłaszają molestowanie… Przecież czasami wiele lat wcześniej, w dzieciństwie…

Na pewno jest bardzo trudne i ciężko jest może dotrzeć do niektórych dokumentów. Dokumenty od strony prawnej również oceniamy w Naczelnej Izbie Lekarskiej. Pan doktor Wrona, który był moim szefem przez 8 lat, bardzo dokładnie nas jako zastępców swoich wyszkolił w analizowaniu akt. Mamy również grono prawników. Jeżeli chodzi o analizę, oszacowanie akt, znalezienie szczegółów – myślę, że również potrafię to zrobić.

Jeżeli chodzi o to, czy miałam kontakt z osobami, które były pokrzywdzone, powiedziałabym: i tak, i nie. To są moje działania pozauczelniane. Często dzieci, z którymi mam do czynienia, zgłaszają różne przykrości rodzinne. Nie jest powiedziane, że nie ma tam również takich przestępstw, tak bym wręcz powiedziała.

Współpracujemy w ramach uczelni, prowadzimy wspólne badania i wspólne granty z psychologią kliniczną w zakresie dzieci. Jeżeli mamy jakiekolwiek wątpliwości, to właśnie mam pomoc u nas na uczelni. Pani profesor Mojs jest specjalistą zarówno od dzieci, jak i dorosłych i młodzieży od strony psychologicznej. Mocno mnie w tych sprawach wspiera. Dlatego mówię:i tak, i nie. Ja samodzielnie nie czuję się na tyle kompetentna, bym mogła powiedzieć, że pomogłam czy uznałam, że to przestępstwo się ujawniło po latach. Ale nauczona doświadczeniem z poprzedniego spotkania starałam się bacznie zwrócić na to uwagę i powiem szczerze, że takie doświadczenia mam.

Czy powinno się dociekać, jeżeli chodzi o tę część kościelną, o której pani wspominała – uważam, że bezdyskusyjnie tak. Wszędzie są tacy sami ludzie – są dobrzy i źli. W związku z tym konsekwencje powinny być równe dla każdego człowieka, niezależnie od wykonywanego zawodu, od profesji, którą ma. Po prostu trzeba się starać… Oczywiście ja wiem, że to nie jest łatwe. Ale dostęp do dokumentów… Tak jak prosić o wszystko… Czy powinni być karani finansowo? Nie mam zdania. Powiem szczerze, że nie uważam, żeby to była najlepsza metoda, bo łatwo jest zapłacić.

Natomiast myślę, że trzeba by wypracować troszkę inne metody zdobywania tych dokumentów i ich przeanalizowania. Z tego, co ja ostatnio usłyszałam, wynika, że hierarchowie Kościoła zapewniali, że te dokumenty będą dostępne i w każdej chwili będzie można je przejrzeć. Mówię to z całą stanowczością, bo wiem, że takie było zdanie wypowiedziane. W związku z tym myślę, że Komisja taką możliwość będzie miała. Nie sądzę, żeby były jakieś trudności, których by nie można było pokonać. Może się okazać w praktyce, że będzie to trudniejsze, niż myślimy, ale to zapewnienie było. Myślę, że strona dociekania jednokierunkowo, jeżeli chodzi o Kościół – myślę, że to nie jest wystarczające. W każdej profesji mamy do czynienia z takim samym przestępstwem, także u sportowców. Wiemy doskonale, że w różnych innych kręgach tak samo to występuje, w związku z czym trzeba po prostu się nad tym skupić.

Czy edukacja jest wystarczająca? Nie, nie jest wystarczająca. W ogóle przepraszam, pozwoliłam sobie przeanalizować różne dokumenty i uważam, że ta sfera edukacyjna powinna być naprawdę potraktowana jeszcze intensywniej. Spojrzałam na to, co Komisja oferuje w edukacji. Myślę, że to jest trochę mało, ponieważ to powinno być ogólnopolskie, a nie regionalne czy w jednym, czy w drugim uniwersytecie. Jeżeli chce się edukować kogoś, to powinno się to robić na takim forum, które da możliwość spotkania się z wieloma osobami – z dziećmi, z dorosłymi, z młodzieżą. Uważam, że młodzież powinna być edukowana. Dziecko tego nie powie. Nosi to w sobie, a nie zawsze rodzic się zorientuje. Młodzież zaczyna mieć pewne oznaki, co my też widzimy, które widać. Ten człowiek w jakiś sposób cierpi, przeżył coś niekorzystnego w młodości. W związku z tym myślę, że to jest najważniejszy etap, kiedy można pomóc.

Nie wiem, czy jakieś pytanie zgubiłam… Przepraszam. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dziękuję, pani profesor.

Czy są jeszcze z pytania z sali? Poseł Arkadiusz Myrcha, proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie profesorze – skierowałbym pytania do pana Wojciecha Dragana – przyznam, że pana dorobek naukowy i działalności jest imponujący. Oceniam go bardzo pozytywnie.

Odnosząc się do wprowadzenia uczynionego przez panią przewodniczącą, przy okazji pragnę zapewnić, że temat, o którym pani mówiła, mamy na agendzie. W tej chwili pracujemy w zespole parlamentarnym nad uregulowaniem zawodu psychoterapeuty. Natomiast mamy świadomość wyzwań, które są przed całym państwa środowiskiem. Tak więc krok po kroku będziemy się starali te kwestie uregulować.

Gdyby mógł pan mógł wskazać ze swojego doświadczenia zawodowego, z praktyki, takie bardziej systemowe rozwiązania? Może trochę wpisując się w te pytania, o które pani przewodnicząca zadała, czy dostrzega pan na przykład jakąś ewidentną lukę w systemie, co mogłoby się przerodzić w jakąś inicjatywę czy rekomendację Komisji co do zmian w prawie? Co z pańskiego dorobku zawodowego w pana ocenie byłoby najsilniejszym pana atutem jako nowego członka Komisji?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo proszę, panie profesorze.

Kandydat na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 dr hab., prof. UJ Wojciech Dragan:

Może zacznę od końca, od tego, co uważam za swoje główne atuty.

Jednym z zadań Komisji jest działalność edukacyjna, prewencyjna i badawcza. Oczywiście Państwowa Komisja w swojej dotychczasowej działalności podejmowała te wątki. Jednak, powiedziałbym, że z różnym skutkiem. Jeżeli chodzi o działalność badawczą, to wydaje mi się, że moje doświadczenie byłoby cennym wzmocnieniem. Tak samo, jeżeli chodzi o działalność edukacyjną i prewencyjną.

Jak pan mnie pyta o to, co jest głównym problemem działalności Komisji, to nawiązałbym do tego, co pani przewodnicząca powiedziała. Głównym problemem jest właściwie ograniczenie możliwości zdobywania informacji dotyczących rozpowszechnienia przypadków krzywdzenia osób małoletnich w różnych instytucjach. Nie tylko w instytucjach kościelnych, ale w różnych instytucjach.

Jak sobie czytałem raporty Państwowej Komisji, to byłem zdumiony, że niektóre instytucje wręcz lekceważą zapytania Komisji. Nie mówię akurat o instytucjach kościelnych, tylko mówię na przykład o związkach sportowych. Strasznie mnie uderzyło to, że na kilkadziesiąt związków sportowych połowa właściwie zlekceważyła prośby Komisji o przekazanie informacji. To pokazuje, że status Komisji i jej rola w systemie zapobiegania, prewencji tego typu zdarzeń są niewystarczające. Wydaje mi się, że autorytet Komisji też nie jest wystarczający.

Nawiązując do pytania pani przewodniczącej, które pani zadała pani profesor, o kary finansowe – nie wiem, czy to jest wystarczający instrument, który zbudowałby taki autorytet. Wydaje mi się, że Komisja powinna działać w większym stopniu na rzecz szerszego uznania różnych środowisk. Nie sądzę, że wyłącznie jakieś konsekwencje finansowe by w tym pomogły. Wyobrażam sobie również inne metody szerszego działania na rzecz uznania problemu molestowania seksualnego nieletnich za taką kwestię, co do której nie ma sporów, która jest ważna dla różnych stron naszego życia publicznego. Wydaje się, że niektóre organizacje, niektóre środowiska uznają tę kwestię za pomijalną, taką, którą można sobie w swojej działalności niejako odpuścić. Wydaje mi się, że jednym z celów Komisji powinna być jednak aktywna działalność uświadamiająca wagę tych problemów.

Jeszcze sobie myślę tak: właściwie zdobycie danych dotyczących tego, jak duży jest ten problem w różnych środowiskach, jest kluczowe dla działalności Komisji. Bez informacji dotyczących rozpowszechnienia właściwie nie ma możliwości opracowywania jakichkolwiek strategii prewencyjnych czy edukacyjnych. Trzeba dokładnie wiedzieć, gdzie i w jakim stopniu tego typu przypadki występują. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Proszę bardzo, pani poseł Płonka.

Poseł Elżbieta Płonka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pani profesor, panie profesorze, Wysoka Komisjo, odniosę się do ostatniego zdania, które pan profesor powiedział, żeby zdiagnozować problem. Wypowiem się jako lekarz rodzinny. Problem jest ogromny. Ogromny. Takie uparte patrzenie na jeden krąg… Twierdzenie, że jakieś środowisko jest największe, to jest nieprawda. Tak naprawdę coraz więcej jest tego problemu w środowiskach bezpośrednich, rodzinnych. Wiąże się to z pewnymi skłonnościami.

Obserwuję, jak przychodzą rodzice z dzieckiem. Niektóre zachowania sugerują coś, chociaż trudno powiedzieć, czy tam się coś dzieje w tych relacjach, najczęściej między ojcem a dziewczynką, córką czy pasierbicą. Różnie to bywa, ale myślę, że i odwrotnie ten problem jest dosyć duży, tj. w drugą stronę, także jeśli chodzi o kobiety. Zdiagnozowanie tego problemu może być trudne, bo trzeba przygotować jakieś instrumenty do zdiagnozowania. Dzieci są często zakładnikami różnych relacji. Dziecko często jest ofiarą, która ukrywa, tak naprawdę czuje się winna. Efekt tłamszenia w sobie krzywdy jest taki, że dojrzewanie i życie dorosłe osób, które doznawały tych zachowań, potem jest skomplikowane.

Nie mam pytań do państwa, ale chodzi mi o zwrócenie uwagi na to, że to jest ogromnie trudny problem. Mogę powiedzieć, że moje doświadczenie jako lekarza i polityka jest takie, że nie udało mi się nawet, zgłaszając jako lekarz rodzinny podejrzenia w stosunku do ojca córki w wieku 2–3 lat, uzyskać efektu ukarania. Nawet dochodzenie prokuratorskie było umarzane trzykrotnie, tak że jest bardzo trudno.

Pokrzywdzeni i osoby, które rzeczywiście chcą zmierzyć się z tym problemem dla dobra dzieci, liczą na działania Komisji. Te działania poprawiliśmy trochę, ale to jest nieznaczne. System penitencjarny jest taki, jaki jest, i udowadnianie przestępstwa w tej dziedzinie jest szalenie trudne. Wiem nawet dlaczego – dlatego że nie dopuszcza się świadków w postaci psychologów, psychoterapeutów z zewnątrz, spoza kręgu psychologicznego zatrudnionych w opiniotwórczych zespołach specjalistów sądowych. To nie zawsze są ludzie o takim doświadczeniu. Poza tym ja wiem, że to są ludzie zatrudnieni – nic odkrywczego – przez sądy, a więc w jakiś sposób podlegają prezesom czy sędziom. Będziemy się bardzo borykać z tym problemem.

Chcielibyśmy ochronić dzieci, ale naprawdę to wymaga szerokiego upublicznienia tego problemu i mówienia o tym – nieukrywania i nierzucania się na jakąś określoną grupę w społeczeństwie, że ona jest najbardziej winna. Oczywiście naganne i karalne są wszystkie takie zachowania. Wierzchołek góry lodowej to jest jedna grupa czy druga, ale problem jest bardzo poważny, bardzo szeroki. Być może również dlatego, że jest szeroki dostęp do pornografii i ona odgrywa jakąś rolę stymulującą.

Może w przeszłości było łatwiej z tym tematem, ale teraz te biedne dzieci, biedna młodzież i potem biedni dorośli… Jeżeli ich nie ochronimy, a wszystkich nie ochronimy, bo zdaję sobie z tego sprawę w tej sytuacji, w jakiej jest rodzina… Przykładem są różne publikowane wydarzenia, których jesteśmy świadkami. To jest problem, z którym będziemy się mocować na różnych poziomach naszego działania w ochronie dzieci. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja może do pani profesor i do pana profesora jedno pytanie. Jak państwo widzicie swoją rolę w tej Komisji? Czy jakieś szczególne obszary dla siebie w tej instytucji widzicie? To jest ciało kolegialne – tak jak pani poseł Płonka powiedziała – zajmujące się naprawdę skomplikowaną, trudną problematyką. Czy macie państwo jakieś wyobrażenie o swoim działaniu w tej Komisji? Pani profesor?

Kandydat na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 prof. Teresa Matthews-Brzozowska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wspomniałam o elemencie edukacyjnym. Wydaje mi się, że pan profesor też o tym wspomniał. Część edukacyjna jest najmniej wyeksponowana w Komisji.

Doświadczenie w zakresie badawczym i edukacyjnym mam ogromne, ponieważ to jest jednak wiele lat pracy na uczelni, kształcenie młodych pokoleń – prawie 50 lat za sobą. To jest sporo.

Powiedziałabym też, że widziałabym swoją rolę w zdobywaniu i analizowaniu dokumentów, które przychodzą. To jest bardzo mozolna praca, która wymaga jednak takiego spojrzenia, którego pan doktor Wrona mnie nauczył bardzo dobrze. Każdy szczegół się gdzieś tam wyłapie w tych wszystkich dokumentach, można to przeanalizować.

Czy łatwo jest zdobyć dokumenty? Pani doktor powiedziała, że nie. Państwo też powiedzieli, że nie. A ja myślę, że z uporem trzeba się upominać i je zdobywać po prostu. Jak nie bezpośrednio, trzeba starać się docierać w jakiś inny sposób, ale te dokumenty muszą być zdobyte. Żeby pomóc, trzeba mieć najpierw dokument i go przeanalizować. Edukacja i te dokumenty – w tym obszarze bym się widziała. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Panie profesorze?

Kandydat na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 dr hab., prof. UJ Wojciech Dragan:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja już o tym wspomniałem. Może jeszcze raz powtórzę, że właściwie to moje doświadczenie badawcze wydaje mi się kluczowe. Zwłaszcza w takim obszarze, w którym niemożliwe jest zdobycie informacji poprzez analizę dokumentacji.

Myślę, że moją rolą byłoby wspomożenie Komisji w opracowaniu pewnych alternatywnych sposobów identyfikowania problemów w różnych środowiskach – tam, gdzie dotarcie do różnego rodzaju dokumentów nie jest możliwe. Również jeżeli chodzi o takie kwestie związane z edukacją. Z tego, co wiem, Komisja wstępnie nawiązała współpracę z Ministerstwem Edukacji i Nauki. Widzę swoją rolę w tym obszarze.

Jest jeszcze jeden ważny, bym powiedział, obszar działalności Komisji, który, jak myślę, do tej pory nie był wystarczająco dobrze eksplorowany. To jest taki obszar związany z pomocą dla osób pokrzywdzonych. Wydaje mi się, że Komisja ma trochę ograniczone możliwości działania. Być może nawiązując do tego pytania pana posła, jakie byłyby ewentualne rekomendacje, przydałoby się wzmocnienie tej strony aktywności Państwowej Komisji. Chodzi o ułatwienie dostępu czy stworzenie jakiejś szybkiej ścieżki terapii psychologicznej dla ofiar molestowania.

Myślę, że na tę aktywność Komisja powinna być też ukierunkowana, bo z tego, co wiem, takich mechanizmów niestety nie ma. To się oczywiście wiąże z reformą psychiatrii dziecięcej. To jest jakby inny temat, ale powiązany również z tamtym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie profesorze.

Pan poseł Tomasz Zimoch, proszę.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Bardzo krótkie pytanie, bardziej do pana sekretarza.

Wspomniał pan o hejcie, którego był pan świadkiem przed kilku laty. Tylko ja mam takie pytanie, czy decyzja o przedstawieniu tej kandydatki była jednomyślna w całym środowisku lekarskim? Z tego, co pamiętam, to także ze strony środowiska lekarskiego – nie chcę mówić o hejcie – pojawiały się dość często znaki zapytania. Dlaczego Naczelna Izba Lekarska kandydata do tej Komisji znalazła w kierowniku Katedry i Kliniki Ortopedii Szczękowej i Ortodoncji Uniwersytetu Medycznego?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli pan doktor zechce odpowiedzieć... Aczkolwiek myślę, że ta odpowiedź już w trakcie prezentacji padła. Proszę bardzo.

Sekretarz NRL Grzegorz Wrona:

Szanowny panie pośle, decyzja dotycząca dzisiejszego spotkania była decyzją jednomyślną.

Tak jak powiedziałem, samorząd zawodowy jest samorządem dwóch zawodów, czyli lekarzy i lekarzy dentystów. Poszukiwaliśmy w tym środowisku osób, które będą najbardziej przydatne w naszym rozumieniu do składu tej Komisji.

Mówiąc o hejcie, powiedziałem o tych, którzy podważali właściwość osoby będącej lekarzem dentystą do zajmowania się – w ich wyobrażeniu – sprawami psychiatrii, psychiatrii dziecięcej. Dlatego też przedłożyłem w tym zakresie informacje, że wtedy, kiedy Komisja spotka się z sytuacją jednostkową, gdzie będzie miała wątpliwości, które będą wymagały wiedzy specjalnej, a nie doświadczenia życiowego czy doświadczenia zawodowego… Każdy lekarz czy lekarz dentysta jest swego rodzaju specjalistą w określonej dziedzinie. Posiada tę wiedzę specjalną. Ale wtedy, kiedy ta wiedza się okaże zbyt wątła, Komisja ma pełne prawo, aby poprosić o opinię również tych, którzy mieli pewne wątpliwości.

Jeszcze chciałbym zwrócić uwagę na jedną kwestię. Nie spotkaliśmy się w samorządzie zawodowym lekarzy z nadmierną kolejką chętnych do pracy w tej Komisji. W żaden sposób nie umniejsza to kompetencji i zasług pani profesor, która zgłosiła swoją gotowość. Nie chęć, tylko gotowość. Wymagania formalne, które dotyczą kandydata, są panu posłowi i Wysokiej Komisji doskonale znane. Tylko o tych, którzy te wymagania spełniają, samorząd lekarski dyskutował.

Nie kryjmy też jeszcze jednego elementu. Członkowie Naczelnej Rady Lekarskiej, członkowie prezydium, dokonując różnego rodzaju rekomendacji, patrzą nie tylko na aktywność zawodową, na aktywność specjalistyczną, na kompetencje specjalistyczne. Patrzą też na zaangażowanie w pracę samorządu. Działalność wszystkich naszych koleżanek i kolegów, którzy są nominowani do pracy w różnego rodzaju zespołach, wykonują różnego rodzaju funkcje, jest zawsze związana z pewnego rodzaju raportowaniem. Jesteśmy żądni, jesteśmy ciekawi efektów tej pracy, bo żyjemy w społeczeństwie. Pani profesor jest niewątpliwie wybitną osobą tego społeczeństwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Więcej głosów zgłoszeń nie widzę. Zamykam dyskusję.

Przechodzimy do wyrażenia opinii według kolejności druków.

Najpierw kandydat z druku nr 3427.

Kto pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku o powołanie na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 pani prof. Teresy Matthews-Brzozowskiej? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 16 posłów. Za nie był nikt, przeciw – 5, wstrzymało się – 11. W tym wypadku Komisja zaopiniowała wniosek negatywnie.

Przechodzimy do głosowania nad kandydatem z druku nr 3428.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku o powołanie na członka Państwowej Komisji ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 pana profesora Wojciecha Dragana? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Proszę o wyniki. Głosowało 16 członków Komisji. Za – 4, przeciw – 1, wstrzymało się 11. W tym wypadku stwierdzam, że Komisja zaopiniowała wniosek pozytywnie.

Pozostaje wybór sprawozdawcy Komisji. Czy pani poseł Płonka się zgadza? Innych kandydatur nie widzę. Wybraliśmy sprawozdawcę.

Bardzo serdecznie dziękuję państwu kandydatom. Oczywiście ostatecznie o wyborze zdecyduje Sejm na obecnym posiedzeniu, najprawdopodobniej jutro.

Gratuluję państwu wystąpień i zachęcam do śledzenia jutrzejszych obrad Sejmu. Zdaje się, że w porannych godzinach ta decyzja zostanie podjęta.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.